

SPRAWOZDANIE Z WYJAZDU DO ATEN 2024/2025-ANASTASIIA KAVIUK

Jestem studentką **Dietetyki** na Wydziale **Nauk o Żywności i Biotechnologii**.

Przyjechałam do Grecji w lutym, na **Agricultural University of Athens** (Γεωπονικό Πανεπιστήμιο Αθηνών). Moje pierwsze wrażenie było takie, że **ESN** (Erasmus Student Network) jest bardzo dobrze zorganizowane w Atenach.

Początkowy okres był dla mnie smutny, ponieważ przez cały miesiąc odczuwałam **tęsknotę za domem**, jednak teraz rozumiem, że było to jedno z najlepszych doświadczeń w moim życiu, przede wszystkim dla mojego **rozwoju osobistego**. Dzięki temu wyjazdowi rozwinęłam swoje **umiejętności miękkie**, takie jak empatia, współpraca i wzajemna pomoc. **Wszyscy znaleźliśmy się w obcym kraju**, gdzie na początku nie wiedzieliśmy nic – i właśnie to nas zbliżyło. Trzymaliśmy się razem, wspieraliśmy się nawzajem i wspólnie przechodziliśmy przez wszystkie wyzwania.

ESN regularnie organizuje wyjazdy do różnych miast Grecji, imprezy, wieczory gier planszowych, pikniki, laser tag, spacer na wzgórze Likawitos, piesze wędrówki, wydarzenia typu "walk a dog", wieczory greckie, wydarzenia dotyczące zdrowia psychicznego i wiele innych. Bardzo spodobała mi się ta organizacja, ponieważ oferują także kartę ESN ze zniżkami dla studentów. Karta ta ma wielu partnerów, na przykład Ryanair, który oferuje darmowy bagaż rejestrowany do 15 kg.

ESN to bardzo ważna organizacja na każdej uczelni, ponieważ ułatwia nawiązywanie kontaktów z innymi studentami Erasmus, a także umożliwia poznanie przyjaciół zarówno z własnego kraju, jak i z całego świata. ESN to także studenci twojej uczelni – w moim przypadku greccy studenci – co pozwoliło mi zapytać o system edukacji w uczelni zagranicznej i o wymagania poszczególnych profesorów.

Pogoda: **W lutym** w Grecji jest bardzo wietrznie. Nie zapomnij zabrać kurtki i czapki.

System edukacyjny: Uważam, że **nie był zbyt trudny**, ponieważ porównując do zajęć na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie, tam mam zawsze dużo ćwiczeń i wykładów, natomiast w uczelni greckiej miałam wyłącznie wykłady. Profesorowie są bardzo uważni,

otwarci i przyjaźni wobec studentów. Odczułam dużą różnicę w relacjach z wykładowcami — w Grecji są oni bardziej dostępni i ma się poczucie, że student i **nauczyciel są na równym poziomie**.

Miałam tylko dwa egzaminy ustne, a pozostałe przedmioty kończyły się napisaniem eseju na 30 stron.

Uczęszczałam na siedem przedmiotów (w tym jeden – język grecki – jako dodatkowy), ponieważ **nie mogłam dopasować** wszystkich przedmiotów **i teraz po powrocie muszę zaliczyć dwa przedmioty z innym rokiem**.

Mieszkanie: AUA nie przedstawi **żadnych akademików**. Pozwolę sobie wpisać Facebook mojej landlordki (Katerina Mavropoulou), ponieważ, jak wiem, dużo sytuacji zdarzało się moim znajomym w Atenach — **oszustwa, brudne pokoje, niedziałające AC i niesłowne landlardy**. Także w Atenach są **całe budynki ze studentami Erasmus**, gdzie tylko żyją erasmuści, więc myślę, że można coś znaleźć. Warto też pytać w ESN, ponieważ oni robią **listę i statystykę miejsc**, gdzie studenci wcześniej mieszkali.

Ateny – miasto: To miasto jest bardzo turystyczne, szczególnie w centrum. Zawsze można wybrać się na spacer, kupić pamiątki, odwiedzić Akropol lub zjeść gyrosa czy tzatziki.

Grecja spodobała mi się również dlatego, że umożliwia podróżowanie – ma **wiele wysp**, z których większość znajduje się blisko Aten (**Wyspy Cykladzkie**). Jeżeli twoja uczelnia wystawia **grecką legitymację studencką**, **masz prawo do zniżki na promy**. Na przykład najbliższa wyspa od Aten to Aegina – ze zniżką studencką można tam dopłynąć za 10 euro w jedną stronę.

Transport: Ateny mają **metro** z trzema liniami. Z centrum miasta nad morze można dojechać metrem w 40 minut.

Jako student przysługuje bilet ulgowy — miesięczny kosztuje 13 euro i obowiązuje we wszystkich środkach transportu publicznego. W przypadku przejazdu z **lotniska** należy kupić **specjalny bilet** w kiosku lub automacie — jest on droższy: autobus kosztuje 4 euro, a metro 9 euro.

Spodobała mi się również grecka, **śródziemnomorska mentalność**. Szczególnie bliska stała mi się ich dewiza „**σιγά-σιγά**” – czyli „powoli, bez pośpiechu”. Oznacza ona, że nie trzeba się spieszyć, wszystko zdąży się zrobić, wszystko będzie dobrze. Ludzie tutaj są spokojni, ale zawsze uprzejmi, potrafią cieszyć się każdą chwilą. **Sama tego doświadczyłam, mieszkając w Grecji przez pięć miesięcy**. Ogólnie ta podróż bardzo mi się podobała. Spotkałam wielu wspaniałych ludzi, z którymi teraz się przyjaźnię i zapraszamy się nawzajem do odwiedzenia naszych krajów. **Nigdy nie wyobrażałam sobie, że mogę mieć przyjaciół z całego świata** — to coś wyjątkowego. Moja grecka uczelnia, profesorowie i ludzie, których tam poznałam, na zawsze pozostaną w moim sercu. Jestem wdzięczna za to piękne doświadczenie mojej koordynatorce oraz wszystkim, którzy to umożliwiają studentom i Unii Europejskiej.

Język angielski: Uważam, że jeśli nie znasz języka, to jest trudniej, i to jest oczywiste. Ale powiem tak, że zawsze można znaleźć pozytywne strony. Na przykład przypomina mi się mój przyjaciel z Włoch, nie mówił i nie rozumiał za bardzo po angielsku, ale jako osoba był bardzo wesoły, ciekawy i zawsze dobrze się bawił. Więc, jeśli trzeba, **zawsze można znaleźć studentów ze swojego kraju, którzy pomogą**.

Zapomniałam dodać, że miałam stypendium 600 euro miesięcznie. Nie było ono całkowicie wystarczające, ponieważ samo mieszkanie kosztowało mnie 350 euro. Jednak dzięki wielu zniżkom, które przysługują studentom, oraz **bezpłatnej stolówce** na uczelni (czynnej codziennie, także w weekendy) — można było zjeść śniadanie, obiad i kolację — dało się przeżyć.

Polecam każdemu studentowi udział w programie Erasmus!

Once Erasmus, always Erasmus!